

S. LEOKADIA EWA WOJCIECHOWSKA FMA

Federacja Szkół Salezjańskich w Polsce

UCZEŃ POTRAFI... OCENIĆ SIEBIE? JEŚLI GO TEGO NAUCZYMY!

Samoocena to postawa wobec samego siebie, szczególnie wobec swoich możliwości, a także wobec cech swojego charakteru, wobec swoich osiągnięć – tyle mówi definicja zaczerpnięta z encyklopedii. Samoocena to trudna postawa, trochę może zapomniana, ale – jak zgodnie twierdzą przedstawiciele wielu dyscyplin naukowych i grup społecznych – jest to kompetencja kluczowa. Nauczenie uczniów samooceny jest jednym z najważniejszych zadań szkoły. Umiejętność jej dokonywania nie jest wrodzoną, lecz jest owocem trudnej pracy ucznia wspieranego kompetentną pomocą nauczyciela.

Dobrym obszarem uczenia ucznia samooceny jest proces oceniania jego osiągnięć szkolnych. Troska o rzetelność, sprawiedliwość i obiektywizm oceniania osiągnięć jest w szkole bardzo ważna, ale nie ważniejsza od troski o nauczanie ucznia umiejętności samooceny. Przemawia za tym świadomość, że kompetencja samooceny jest ponadczasowa, ponadprzedmiotowa, ponadinstytucjonalna i niesłuchanie istotna w osobistym integralnym rozwoju młodego człowieka do pełni dojrzałości.

Aby podjąć się trudu uczenia uczniów umiejętności samooceny, nauczyciel powinien być do tego przygotowany, powinien wiedzieć, jak się to dobrze robi, ponieważ inaczej niż dobrze robić tego nie wolno, bo nie wolno stwarzać uczniowi negatywnych doświadczeń na drodze jego rozwoju.

Nauczyciel, który zamierza podjąć się wprowadzenia do swojej pracy dydaktyczno-wychowawczej elementu uczenia uczniów samooceny, powinien poprzedzić to uczciwą refleksją, czy sam tę umiejętność posiada i w jaki sposób stara się ją w sobie rozwijać. Jest to naprawdę warunek pierwszy. Konieczna jest także pewna wiedza na temat samooceny z zakresu psychologii, socjologii, pedagogiki i dydaktyki. Improwizacja i tzw. intuicja pedagogiczna to zbyt ryzykowny styl działania w tak ważkiej sprawie. Uczenie ucznia samooceny to nie moralizowanie, to nie udzielanie dobrych rad typu *powinieneś...* – to propozycje konkretnych działań, trafnie dobranych do możliwości ucznia czy grupy uczniów; działań naturalnie

wpisanych w proces kształcenia. Jeśli nauczyciel zamierza wykorzystać do uczenia samooceny proces oceniania osiągnięć ucznia, to swoje działania powinien mocno oprzeć o aktualną wiedzę z zakresu diagnostyki edukacyjnej.

Z pokorną, ale uczciwą świadomością, że jako osoba spełniam pierwszy warunek przygotowania nauczyciela do uczenia ucznia samooceny, podjęłam próby uwzględniania tego działania w procesie sprawdzania i oceniania osiągnięć uczniów na lekcjach matematyki w klasie IV.

Podjęłam z uczniami następujące projekty:

- sprawdzian z samooceną,
- przygotowanie do sprawdzianu,
- poprawianie sprawdzianu.

Sprawdzian z samooceną przygotowywałam i przeprowadzałam w sposób następujący:

1. Uczniowie na lekcji rozwiązują samodzielnie test. Przy każdym zadaniu nazwana jest sprawdzana czynność.

Zadanie 1. (dodawanie ułamków o jednakowych mianownikach)

Wykonaj działania:

$$\frac{1}{5} + \frac{3}{5} = \frac{2}{9} + \frac{4}{9} + \frac{1}{9} =$$

Zadanie 2. (odejmowanie ułamków o jednakowych mianownikach)

Wykonaj działania:

$$\frac{5}{6} - \frac{4}{6} = \frac{23}{5} - \frac{16}{5} =$$

Zadanie 3. (dodawanie ułamków o różnych mianownikach)

Wykonaj działania:

$$\frac{2}{3} + \frac{1}{2} = \frac{1}{3} + \frac{3}{2} + \frac{1}{4} =$$

Zadanie 4. (odejmowanie ułamków o różnych mianownikach)

$$\frac{2}{3} - \frac{1}{2} = \frac{7}{10} - \frac{3}{5} =$$

Zadanie 5. (dodawanie liczb mieszanych o jednakowych mianownikach)

$$2\frac{3}{4} + \frac{3}{4} = 3\frac{4}{5} + 1\frac{3}{5} =$$

Zadanie 6. (odejmowanie liczb mieszanych o jednakowych mianownikach)

$$3\frac{5}{8} - \frac{3}{8} = 5\frac{2}{7} - \frac{5}{7} =$$

Zadanie 7. (dodawanie liczb mieszanych o różnych mianownikach)

$$2\frac{6}{10} + \frac{1}{2} = 4\frac{1}{5} + 2\frac{2}{3} =$$

Zadanie 8. (odejmowanie liczb mieszanych o różnych mianownikach)

$$4\frac{5}{6} - \frac{1}{3} = 3\frac{3}{5} - 1\frac{4}{5} =$$

2. Następnie test rozwiązujemy wspólnie na tablicy. Objaśniamy wszystkie czynności. Rozwiązanie pozostawiamy na tablicy.
3. Uczniowie samodzielnie sprawdzają swój test przez porównanie swojego rozwiązania z rozwiązaniem na tablicy. Na tej podstawie wypełniają poniższą tabelkę (20 minut). Tu potrzebna jest czasem pomoc nauczyciela – delikatna, budująca poczucie samodzielności.

Potrafię:	Jeszcze nie potrafię:
dodawać ułamków o jednakowych mianownikach	odejmować ułamków o różnych mianownikach
odejmować ułamków o jednakowych mianownikach	odejmować liczb mieszanych o jednakowych mianownikach
dodawać ułamków o różnych mianownikach	odejmować liczb mieszanych o różnych mianownikach
dodawać liczb mieszanych o jednakowych mianownikach	
dodawać liczb mieszanych o różnych mianownikach	

4. W zależności od treści tabelki, uczniowie wybierają sobie pracę domową spośród propozycji przygotowanych przez nauczyciela – są to zestawy zadań służące ćwiczeniu umiejętności, które były sprawdzane. Wybór ten może służyć usuwaniu braków lub utrwalaniu poznanych treści. Trzeba też przygotować zadania trudniejsze, aby ci uczniowie, którzy „wszystko potrafią” też mogli samodzielnie coś dla siebie wybrać. Na tym etapie pracy nauczyciel powinien bardzo indywidualnie towarzyszyć uczniom, szczególnie tym, którzy dużo potrafią, aby nie przyjęli wyników samooceny jako możliwości zaprzestania dalszej pracy.
5. Prace sprawdzone przez uczniów są później ocenione przez nauczyciela stopniem według ustalonych wcześniej i przedstawionych uczniom kryteriów. Na tym etapie nauczyciel nie powinien robić już korekty sprawdzenia – podważyłby w ten sposób wiarygodność samooceny ucznia, nie pomógłby mu uczyć się samooceny. Oczywiście nie można przemilczać błędów – należy pomóc uczniowi zauważyć je wcześniej.

Kształceniu u ucznia umiejętności samooceny – najpierw umiejętności matematycznych, a potem samego siebie – służy także **przygotowanie do sprawdzianu** sumującego na zakończenie działu programowego. Sprawdzian taki obejmuje pewną uporządkowaną całość z zakresu treści kształcenia. Na tydzień przed planowanym jego przeprowadzeniem uczniowie otrzymują do domu piśmenną informację:

- jakie wiadomości i umiejętności będą sprawdzane,
- przykładowe zadania ze wskazaniem stopnia trudności odpowiadające tym wiadomościom i umiejętnościom,
- wskazówki do wykorzystania podręcznika, zeszytu ćwiczeń czy zbioru zadań.

Zapoznanie się z tym materiałem pomocniczym rodzice potwierdzają podpisem w zeszycie ucznia.

Przykład:

Pole i obwód prostokąta (fragment)

I. Obliczanie obwodu prostokąta, gdy dane są jego wymiary

Zadanie 1. (P)

Uzupełnij tabelkę:

bok a	4 cm	12 cm	2 dm	4 m
bok b	6 cm	12 cm	4 dm	13 m
obwód prostokąta				

Zadanie 2. (P)

Oblicz obwód prostokąta, wiedząc, że:

- bok a = 4 cm , bok b jest dwa razy dłuższy
- bok a = 10 cm , bok b jest pięć razy krótszy
- bok a = 9 cm , bok b jest o 3 cm krótszy
- bok a = 14 cm , bok b jest o 5 cm krótszy

Zadanie 3. (PP)

Ile okleiny plastikowej zużyje się do wykończenia brzegu stołu, którego długość wynosi 1,2 m, a szerokość 80 cm?

Zadanie 4. (PP)

Dwa obrusy o wymiarach: długość 1 m, szerokość 80 cm zostały zszyte tak, że powstał jeden obrus. Ile wynosi obwód nowego obrusa?

Uczniowie przygotowują się do sprawdzianu za pomocą tego materiału. Mogą w ten sposób sami uzyskać informację o swoich osiągnięciach, dokonać samooceny. Mogą też na podstawie tych informacji zaplanować pracę samodzielną w celu utrwalenia, a także podniesienia swoich osiągnięć. Mogą zwrócić się o pomoc do nauczyciela w zakresie konkretnej umiejętności. Za pomocą tego materiału w kształceniu umiejętności samooceny i podejmowania osobistej odpowiedzialności za proces kształcenia mogą uczestniczyć także rodzice.

Mam wrażenie, że ocenianie osiągnięć szkolnych uczniów jest czasami dobrym obrazem Sądu Ostatecznego – zostaje wydany nieodwołalny wyrok. **Procedury odwoławcze** są nadal czymś niezwykłym i niepożądanym w pracy szkoły, która podchodzi do nich z lękiem – przed czym?

Zasady oceniania szkolnego są czasem tak precyzyjne, że trudno wątpić w ich doskonałość, gwarantującą obiektywizm – a tak naprawdę chodzi o zablokowanie procedur odwoławczych, czyli dialogu nauczyciela i ucznia (z rodzica-

mi), dialogu, którego celem jest podnoszenie jakości oceniania osiągnięć ucznia przez jego upodmiotowienie. Procedury odwoławcze – mądrze ustalone przez nauczycieli z rodzicami uczniów lub przez nauczycieli z samymi uczniami – mogą być dobrą szansą na kształcenie umiejętności samooceny. Najprostszym i chyba rokującym największą skuteczność i dydaktyczną, i wychowawczą sposobem realizacji procedur odwoławczych w szkole jest tzw. **poprawianie sprawdzianu**. Zanim rozpocznie się ustalanie zasad i procedur, należy sobie postawić pytanie: jaki jest cel poprawiania sprawdzianu? Czy tylko zmiana oceny na wyższą, szczególnie w przypadku *niedostatecznego*? A co z innymi ocenami, czy je też można poprawiać? Które i kiedy?

Jakie są cele, a więc jakie mogą być efekty poprawiania sprawdzianu?

- refleksja nad przyczynami niepowodzenia (samoocena),
- weryfikacja dotychczasowego sposobu uczenia się – nauczania (samoocena),
- samoocena swoich możliwości intelektualnych i swojego wkładu pracy,
- samoocena swoich osiągnięć,
- motywacja, by jeszcze raz zacząć,
- motywacja, by sięgać po więcej,
- akceptacja swojej osoby i krytyczny stosunek do siebie (samoocena),
- wyzwalanie się z postaw roszczeniowych wobec innych,
- budowanie prawdziwego poczucia swojej wartości,
- planowanie swojego rozwoju,
- wdrażanie się do systematycznej solidnej pracy.

Cele i jednocześnie przewidywane efekty zobowiązują, by zasady i procedury poprawiania sprawdzianu ustalić i realizować bardzo mądrze i odpowiedzialnie.

1. Przyjęłam, że poprawianiu podlegają tylko sprawdziany wiadomości i umiejętności na zakończenie działu programowego – te, które mają wymiar bardziej sumujący. Kartkówki, krótkie wypowiedzi ucznia, których celem jest przede wszystkim kierowanie procesem uczenia się ucznia, wdrażanie go do systematycznej pracy, uzyskiwanie informacji o procesie kształcenia, poprawianiu nie podlegają, ale też z tego powodu inny jest ich udział w formułowaniu oceny śródrocznej lub rocznej.
2. Obowiązek poprawiania sprawdzianu mają ci uczniowie, którzy otrzymali ocenę niedostateczną, ale prawo do poprawiania przysługuje wszystkim, z tym, że decyzję o poprawianiu uczniowie podejmują po omówieniu wyników sprawdzianu w klasie. Ten termin jest uzasadniony potrzebą uczenia uczniów patrzenia na siebie w prawdzie i z nadzieją, uczenia ich odpowiedzialności za swoje decyzje poprzez przyjęcie ich konsekwencji.
3. Przy poprawie sprawdzianu obowiązują te same wymagania programowe i kryteria oceniania co przy samym sprawdzianie – chęć poprawienia nie powoduje wprowadzenia żadnych ulg. Przyjęłam także, że z dwóch ocen uzyskanych ze sprawdzianu i poprawki uczeń otrzymuje ostatecznie tę wyższą.

4. Decyzjom ucznia przy korzystaniu z prawa do poprawiania musi towarzyszyć mądre wsparcie ze strony nauczyciela. Sama procedura, choćby opracowana z istic prawniczym kunsztem, nie wystarcza.

Nie prowadziłam badań na temat zaproponowanych wyżej metod pracy z uczniem w procesie kształcenia i w procesie sprawdzania – pracowałam tylko w ten sposób z jedną klasą na przestrzeni jednego roku szkolnego. Było to więc raczej rozeznanie w sprawie. Obserwacje, które poczyniłam, sugerują mi wyraźnie, aby metody te kontynuować, ulepszać; może sformułować co do nich pewne zasady.

Obserwacje

Propozycję przygotowania do sprawdzianu uczniowie przyjęli z zaufaniem jako pomoc ze strony nauczyciela w osiągnięciu przez każdego z nich lepszych wyników. Entuzjastyczne niekiedy przyjęcie tej pomocy nie zawsze przekładało się na solidne jej wykorzystanie.

Pierwszy sprawdzian z samooceną swoich wiadomości i umiejętności uczniowie przyjęli z niepokojem – po co im samoocena? To nauczyciel powinien oceniać – twierdzili. Starali się trochę ukryć – nie kłamiąc – swoje braki, np. przed kolegą.

Na początku bardzo trudno było mi zachęcić uczniów do rozmowy o wynikach sprawdzianu, o tym, czy wyniki te dają im satysfakcję, czy oceny są sprawiedliwe w stosunku do rzeczywistych umiejętności. Uczniowie liczyli punkty, patrzyli, ile im brakuje do stopnia wyższego, porównywali swoje wyniki z wynikami kolegów z ławki. Pytali, czy można poprawić sprawdzian i kiedy – z myślą o stopniu.

Ponieważ praca z przygotowaniem do sprawdzianu przeznaczona była do wykonania w domu – nie wszyscy, szczególnie słabsi uczniowie, wykorzystali tę metodę do samooceny swoich umiejętności i zaplanowania pracy. Rodzice zapoznali się z tą propozycją, ale nie zawsze pomagali dziecku z niej skorzystać. Kolejną pracę z przygotowaniem do sprawdzianu poszerzyłam więc o realizację tego zadania pod kierunkiem nauczyciela (w ramach dodatkowych zajęć) – szczególnie dotyczyło to uczniów słabszych.

Najtrudniej było z wykorzystaniem poprawiania sprawdzianu do kształcenia umiejętności samooceny. Tu potrzebna okazała się zmiana myślenia uczniów: z chęci poprawienia stopnia na pragnienie podniesienia własnych osiągnięć według swoich możliwości poprzez wzmożoną pracę. Na to potrzeba czasu i konsekwencji.

Obserwacja uczniów pozwoliła mi stwierdzić pewne wyraźne korzyści z wprowadzenia omówionych metod kształcenia umiejętności samooceny:

- niektórzy uczniowie zaczęli chcieć więcej umieć i nabrali przekonania, że do lepszych osiągnięć dochodzi się drogą większej pracy, a metody tej pracy mieli wskazane,

- zdarzyło się kilka razy, że uczeń prosił: *Ja jeszcze nie umiem dobrze rysować siatki prostopadłościanu – czy mogę otrzymać zadania do poćwiczenia?*,
- z wieloma uczniami przeżyłam radość ich sukcesu: *Potrafię dodawać ułamki dziesiętne!*,
- byli też tacy uczniowie, którzy musieli porzucić złudzenia, że wszystko potrafią,
- były to wprawdzie sporadyczne przypadki, ale... Pomoc koleżeńska w nauce przejawiała się propozycjami typu: *Ja umiem dodawać ułamki dziesiętne – pomogę ci*,
- u wielu uczniów, szczególnie słabszych, zauważyłam wyraźny przyrost wiadomości i umiejętności matematycznych (porównanie stopni z I semestru i stopni z końca roku szkolnego ustalanych według tych samych zasad),
- jeden z uczniów, zdolny, ale dotąd bardzo bierny, poprosił mnie o pomoc w wystartowaniu w konkursie matematycznym na szczeblu wojewódzkim,
- do stopnia z pracy klasowej uczniowie oczekiwali komentarza o swoich osiągnięciach i wskazówek co do dalszej pracy; zmniejszyły się zjawisko „targowania się” o punkty,
- decyzję o poprawie oceny uczniowie (choć bardzo nieliczni) zaczęli rozumieć jako decyzję o podjęciu wzmożonej pracy,
- decyzje o poprawie, szczególnie wtedy, gdy chodziło o poprawę niskiej oceny pozytywnej, były bardziej rozważne, co nie znaczy: rzadsze.

Materiały do sprawdzianu z samooceną, przygotowanie do sprawdzianu czy procedura jego poprawiania okazały się też pomocne w rozmowach z rodzicami. Rozmowy te mają szansę stać się merytorycznym dialogiem osób wspólnie troszczących się o integralny rozwój dziecka. Od nauczyciela wymaga to solidnego przygotowywania materiałów: sprawdzianu z samooceną, przygotowania do sprawdzianu, procedury poprawiania; wzbogacania ich o nowe formy kształtowania u uczniów postawy samooceny. Wymaga to też roztropności i konsekwencji w stosowaniu tych metod i wykorzystywaniu ich wyników. Ważną, wręcz warunkującą całe przedsięwzięcie zasadą jest troska o relację nauczyciel – uczeń; o przekonanie ucznia, że wszystkie działania nauczyciela wypływają z troski o jego dobro. Ponieważ wszystko to dokonuje się w grupie klasowej, jakość relacji w grupie wpływa na powodzenie omówionych metod pracy z uczniami, a jednocześnie może być przez nie budowana

Jak w przypadku każdej metody pracy nauczyciela, która ma być dla ucznia wsparciem w jego integralnym rozwoju, i ta propozycja jest tylko szukaniem najlepszego rozwiązania. Sprawdzona w stu sytuacjach, w sto pierwszej może zawieść, bo będzie skierowana do innego człowieka. Wtedy trzeba szukać dalej, bo i taki uczeń oczekuje wsparcia ze strony nauczyciela i ma do ego prawo. Marzenie o rozwiązaniach „raz na zawsze i dla wszystkich” jest utopią. Każdy uczeń jest bowiem JEDEN.